

ZEMIA

LUBELSKA

PIERWSZE WYDANIE.

Redakcja i Administracja: Gubernatorska Nr 8. — Skrytka pocztowa Nr 30. — Adres telegraficzny „Ziemia — Lublin”

CENA PRZEMUSŁOWA:

6 Arkuszy 300 egzemplarzy: miesięcznik 1,60 hal., kwartał 4,80, półrocznik 8,40, rocznik 16,80. 4 egzemplarzy miesięcznik 1,80, kwartał 5,40, półrocznik 10,80, rocznik 21,60. 10 egzemplarzy miesięcznik 3,60, kwartał 10,80, półrocznik 21,60, rocznik 43,20.

CENA SWIETLEŃ:

Przez rok, lub jego miesiąc kalendarzowy: Prąd elektryczny 1 kor., wózek elektryczny 1 kor., 50 hal., na telefon 10 hal., Różnorodny 50 hal., wózek elektryczny 4 kor., 200 hal., wózek elektryczny 4 kor., 200 hal., wózek elektryczny 4 kor., 200 hal.

Współpraca z „Ziemia Lubelska” porówna kosztuje 3 halorzy Popołudniowa 6 halorzy.

REDAKTOR: MIE SWRAGA DR.

PIERWSZO-
WYDANY .. „OAZA” KINO (gm. hotelu DZIŚ Wielce interesujący de-
TEATR Europejski.) tektynowy dramat w 6-ju
część, pierwszy obraz z serii na rok 1917
ze słynnym artystą K. TITZ'EM w tyt. roli

PHANTOMAS (Ramata)

TELEGRAMY.

Zerwanie komunikacji między Londynem a Paryżem.

BERLIN 15 2. (tel. wł.) „Nationalzeitung” donosi z Ge-
newy:

Skutki niemieckiej walki lod-
ziemi podwodnymi stają się dla
koalicji coraz groźniejsze.

Ostatnio stwierdzono, iż
wskutek walki tej w kanale Pas

de Calais komunikacja morską
jest tak utrudniona, iż uległo
przerwanieniu połączenie komunika-
cyjne między Londynem, a Pa-
ryżem.

Po raz pierwszy od począt-
ku wojny dwie wielkie stolice
koalicji nie mogą się ze sobą
porozumieć.

W ciągu jednego tygodnia
125 zatopionych okrętów.

AMSTERDAM. 15 2 (BK) Od dnia 1.2 do 62 wieczorem
Lloyd zanotował zatopienie 95
okrętów. Dnia 72 wieczorem

liczba ta wzrosła do 125 okrętów.
W Anglii zaczyna panować z po-
wodu walki morskiej coraz wię-
ksze zaniepokojenie.

Ataki wojsk koalicyjnych na
zachodzie.Wczorajsze komunikaty
niemieckie.

BERLIN. 15 2 (B.K.). Komunikat
urzędowy niemiecki pod datą 14.2.
Zachodnia widownia wojny.

Na północnym brzegu
Ancre po silnym przygoto-
waniu sytuacji przez ogień
artylerji i przy użyciu wiel-
kich mas piechoty konty-
nuował nieprzyjaciół w dal-
szym ciągu swoje ataki.
Przed południem nieprzy-
jaciół dwukrotnie atakował
Serre. Obydwa ataki zos-
tały wśród walk zbliżone
odparte. Wzięliśmy pod
nasz ogień stanowiska go-
tujących się do nowych at-
ków nieprzyjacielskich po-
silków. Także na innych
odcinkach frontu, aż po
Somme, toczyła się podczas
nocy silna walka ogniowa.
W łuku St. Mihiel i na za-
chodnich zboczach Woge-
zów nasze oddziały wywia-
dowcze przeprowadziły
szereg udatnych działań.

Macedońska widownia wojny.

W łuku Cerny ataki Włochów
skierowane ku odebraniu wyżyn na

wschód od Parosy pozostały bez
skutecznych.

BERLIN. 15.2 (BK.) Komuni-
kat urzędowy niemiecki pod datą
14.2 wieczorem.

Z żadnego frontu nie doniesio-
no o większej działalności bojowej.

Pierwszy general-kwatermistrz
Ludendorff.

Prasa rosyjska o sprawie
polskiej.

STOCKHOLM 15 2. (tel. wł.)
Cała prawie prasa pietogrodzka
i moskiewska zamieszcza obszer-
ne artykuły z powodu utworze-
nia z inicjatywy cara osobnej ko-
misji dla spraw polskich. Nacjo-
nalistyczne „Nowoje Wremia”
podkreśla, że taka komisja będzie
miała w przyszłości dużo do
zrobienia i może przyczynić się
do przekonania Polaków, iż w
Rosji nie będzie im najgorzej.
Również „Recz” powitała zoga-
nizowanie komisji, od której oczekuje
wyjaśnienia dzisiejszych na-
der oziębłych stosunków polsko-
rosyjskich. Stanowisko bardzo
sceptyczne zajął organ radykalny
„Dień”, zdaniem którego żadna
komisja w Rosji nie jest w stanie
złagodzić tego, co z natury od
początku było niepewnym i na-
prężonym. „Bież. Wied.” sądzą,

że dopiero w przyszłości można
będzie przekonać się, czy komi-
sja obecna będzie miała dość
sposobności do szczerego zają-
wienia się z szeregiem najroz-
maitszych trudności w kwestji
polsko rosyjskiej.

Zatopione okręty.

BERLIN. Biuro Wolffa donosi:
W ostatniej chwili otrzymano wiad-
mość o zatopieniu parowca angiel-
skiego niewielkich rozmiarów, niez-
nanej nazwy, mającego około 300
tonn, który wioził granaty. Prócz te-
go zatopiono barkę francuską „Hol-
land” (305 t.) z solą i winem, za-
głowce francuskie „Confiance” i „St.
Marie”, oba z ładunkiem węgla do
Francji. Wielki parowiec mający o-
kolo 4,000 tonn, „Wulkan”, rosyjski
parowiec „Cerera”, wiozący około
5000 tonn węgla dla admiralicji
francuskiej, wreszcie 7 parowców i
3 zagłowce na ogół sumę 22,000
tonn.

LONDYN. Biuro Reutersa do-
nosi: Zagłowiec „Ada” zatopiony zo-
stał strzałami armatnimi nieprzy-
jacielskiej łodzi podwodnej. Załoga
dostała się na ląd. Nieprzyjacielska
łódź podwodna zatopila dawniej
grecki parowiec „Aghios Spyridion”.

KOENHAGA. Pisma paryskie
donoszą, że jedyny rozbiitek pozos-
tały przy zlyciu z załogi parowca duń-
skiego „Lary Kruse”, maszynista Möl-
ler, oświadczył, że nie może zapew-
nić, czy okręt utonął skutkiem nat-
knięcia się na mine, czy też od u-
derzenia torpedy.

LONDYN. Llodys donosi, że
parowiec angielski „Lycia” (2715 t)
i parowiec rybacki „Ostrich” (148
t) zostały zatopione.

LONDYN. Reuter donosi o
zatopieniu statku pasażerskiego linii
White Star „Africa” o pojemności
11.999 tonn.

Niemcy nie chcą dalszej
wojny.

WIEN 15.2 (tel. wł.) „Abend”
donosi, iż jego berliński korespon-
dent dowiaduje się ze strony decy-
dującej, że obustronna walka nurkow-
cami nie jest wcale prowadzona w
myśl programu partji aneksjonistów.
Przeciwnie. Rząd w dalszym ciągu
stoi na stanowisku propozycji poko-
jowych, zdeklarowanych w grudniu
ubiegłego roku przez kanclerza Rze-
szy. Obustronny sposób walki łodzi-
mi podwodnymi jest tylko środkiem
do uzyskania pokoju.

Koalicja chce skrócenia
wojny.

BERLIN, 15 12 (tel. wł.) Kores-
pondent „Lokal-Anzeigera” donosi z
Hagi: Angielski minister pracy, Hod-
ge, oświadczył na zebraniu w Wal-
worth Heath, że nie zdradzi chyba
tajemnicy, jeżeli powie, iż na odby-
tej niedawno konferencji dowódcy
armji sprzymierzonych naradzali się
nad sposobami skrócenia wojny tak,

aby mogła być skończona w lecie
r. b. Według mówcy, najlepszym
sposobem przyspieszenia końca woj-
ny jest uzbrojenie wszystkich parow-
ców handlowych, co wkrótce będzie
dokonane. Mówca zwrócił się na-
stępnie do kobiet angielskich z wez-
waniem, aby wszelkimi siłami do-
pomogły do wyrobu amunicji co
także przyczynić się może do przy-
śpieszenia końca wojny.

Morska ofenzywa Rosji,

BUDAPESZT, 15 2 (tel. wł.)
„Esti Ujsag” donosi z Berlina: Nie
ulega wątpliwości, że admiralicja ro-
syjska przy pomocy oficerów mary-
narki angielskiej pracuje dnem i no-
cą nad planem ofenzywy na Bałtyku,
która ma być podjęta na wiosnę.
Fłota wojenna Rosji na Bałtyku ma
w kwietniu b. r. zostać wzmocniona
o 7 nowych kontrtorpedowców. Wiel-
kie nadzieje pokłada admiralicja an-
gielska i rosyjska w pomnożeniu li-
czby łodzi podwodnych.

Angielska flota podejmie praw-
dopodobnie próbę przebiecia się
przez Skagerrak gdyż Anglja pragnie
doprowadzić do skutku wspólną akcję
wojenną flot Rosji i Anglii.

Przed ofenzywą
francuską

GENEWA, 15 2 (tel. wł.) Kores-
pondent wojenny gazety „Zemstli-
na” dowiaduje się, że największe
znaczenie posiadać będzie na wiosnę
ofenzywa na południu Francji. Przy-
gotowania do tej ostatniej są podo-
bno już ukończone. W sferach za-
równo politycznych, jak i militarnych
całej koalicji przypisują podobno
akcji tej pierwszorzędne znaczenie,
większe, aniżeli ofenzywie na rosyj-
skim teatrze boju. Rosyjski publicy-
sta podkreśla, że tym razem główny
punkt ciężkości znajdować się bę-
dzie wogóle na zachodzie, nie zaś na
rosyjskim wschodzie.

Obawy zatargu japońsko-
amerykańskiego.

HAGA. 15.2 (tel. wł.) „Ruskij In-
wład” wyraża pewne zaniepokojenie
z powodu zaczynającego się coraz
poważniej wyłaniać zatargu lub przy-
najmniej nieporozumienia amerykań-
sko japońskiego. Pismo jest zdania,
że jeżeli dojdzie w blizkiej czy też
późniejszej przyszłości do jakiegoś
istotnego zatargu pomiędzy obu du-
żymi państwami pozaeuropejskimi,
to Rosja wyjdzie na tem najgorzej,
bo Rosja zależąca jest prawie wyłącz-
nie od eksportu z tych obu państw,
i w razie zatargu wojennego między
wspomnianymi wyżej państwami nie
otrzyma niczego od jednego ani też
od drugiego.

Nowe rokowania
neutralnych.

GENEWA. Z różnych źródeł
donoszą, że między europejskimi pań-
stwami neutralnymi toczą się obec-
nie rokowania w celu podjęcia wspólnego

nego kroku, aby Niemcy skłonić do zmiany lub ograniczenia wojny podwodnej.

Nie możemy się cofnąć!

BERLIN (BK) Biuro Woiffa donosi 142 Biuro Reutersa rozszerza w prasie neutralnej pogłoskę, wedle której Niemcy miały prosić Szwajcyrę, by zawiadomiła rząd amerykański, że gotowe są do układów ze Stanami Zjednoczonymi o oznaczeniu sfery blokowanej stojącej w związku z walką podmorską — o ile nie będzie poruszona rzecz blokady handlowej, skierowanej przeciw Anglii. Rząd Stanów Zjednoczonych polecił na to oświadczyć ambasadorowi szwajcarskiemu, że nie może wdać się w układy, dopóki Niemcy nie cofną swego ogłoszenia o zastrzeżonej walce podmorskiej.

Doniesienie to polega na następującym stanie sprawy:

Rządowi niemieckiemu oddano telegram szwajcarskiego ambasadora w Waszyngtonie — w którym tenże oświadcza gotowość — w razie zgody Niemiec — pośredniczenia w układach z rządem Stanów Zjednoczonych co do oznaczenia sfery blokowanej, gdyż w ten sposób zmniejszyłoby się niebezpieczeństwo wybuchu wojny.

Na to proszono rząd szwajcarski, by doniósł swemu ambasadorowi w Waszyngtonie, że Niemcy są jak dotąd gotowe do układów z Ameryką, jeśli nie będzie poruszana blokada handlowa, skierowana przeciw nieprzyjaciolom — a więc nietylko przeciw Anglii.

Przedmiotem układów mogłyby być tylko pewne koncesje co do amerykańskiego ruchu osobowego. Zamknięcie przywozu dla nieprzyjaciół nie może być obłożone pod żadnym warunkiem. Nie możemy się cofnąć przed energicznym przeprowadzeniem walki łodziami podmorskimi przeciw całemu przywozowi za morskiemu naszych nieprzyjaciół.

Ford przestaje pracować dla pokoju

KOENHAGA 15.2(BK) Tutelczy komitet Forda otrzymał od generalnego sekretarza konferencji Forda w Hadze telegram, wedle którego Ford 13 konferencje pokojową rozwiązał. Przez to potwierdza się doniesienie, iż Ford zaniecha dotychczasowej pracy pokojowej.

Powrót ces. Wilhelm do Berlina.

BERLIN 15.2 (BK) Cesarz Wilhelm przybył tu wczoraj rano.

8 ódme posiedzenie RADY STANU

(Projekt organizacji Departamentu Wojskowego i werbunku ochotniczego. — Wniosek o skasowaniu przepustek w ruchu między okupacjami.)

W dniu 10 lutego 1917 r. o godzinie 10 rano odbyło się posiedzenie siódme Rady Stanu pod przewodnictwem Marszałka Koronnego, w obecności 22 Członków Rady Stanu, obu Komisarzy i 4 zastępców.

Po odczytaniu i przyjęciu protokołu z szóstego posiedzenia Sekretarz odczytał kolejno wszystkie projekty organizacji departamentu wojskowego i werbunku ochotniczego, przygotowane przez komisję organizacyjno wojskową. Projekty te, po wprowadzeniu drobnych zmian, zostały przyjęte i przekazane komisarzom rządowym okupacyjnym.

W dalszym ciągu Dyrektor Departamentu Spraw Wewnętrznych zgłosił wniosek o skasowaniu przepustek w ruchu osobowym w granicach obu okupacji, który został przyjęty. Wniosek przekazano Departamentowi Spraw Wewnętrznych do szczegółowego opracowania i wystąpienia do władz w tej sprawie.

Na tem posiedzenie zakończono.

Więści polityczne z Warszawy.

Zmiany osobiste w Radzie Stanu. Przesilenie wewnętrzne w C. K. N.

Krakowski „Ill Kurjer Codzienny” przyniósł w ostatnim numerze następujące wiadomości o polityce warszawskiej, które na odpowiedzialność tego pisma podajemy.

W najbliższym czasie nastąpi reorganizacja życia politycznego Królestwa Polskiego. Reorganizacja dotyczyć będzie głównie zmiany osób, stojących na czele społeczeństwa polskiego.

Zakulisowe, bardzo żywo prowadzone rokowania — są już bliskie ukończenia i mają według faktycznego stanu rzeczy — wydać ten rezultat, że w najbliższym czasie reprezentanci wpływowych sfer prawicowych wezmą również czynny udział w życiu politycznym.

Wchodzi tu w grę osoby:
1. Prezydenta Warszawy, ks. Zdzisława Lubomirskiego;

2. Ks. prałata Chelmskiego;
3. Juliusza hr. Tarnowskiego, właściciela rozległych dóbr w Królestwie, b. przesa G. K. R.

Nazwiska, które wyżej wymienionym osobistościom ustąpić mają miejsca — nie są jeszcze ustalone, słyhać jednak, że są to jednostki, które dla dobra sprawy i w obywatelskim zrozumieniu jej znaczenia chętnie zrzekną się swego wysokiego urzędu.

Na wypadek zajęcia przez ks. Lubomirskiego naczelnego stanowiska, jako czynnika politycznego Królestwa, zrezygnuje wówczas z naczelnego stanowiska społeczeństwa polskiego dotychczasowa osobistość.

W pewnych kołach podnoszą, że wystąpienia ks. Lubomirskiego, prałata Chelmskiego i hr. Tarnowskiego na arenie życia politycznego dokona się bez specjalnej aprobaty partji, do których oni dawniej należeli, a do których zalicza ich jeszcze i teraz szeroka opinja publiczna.

Na odbytem w dniu 11 b. m. posiedzeniu Centralnego Komitetu Narodowego — postanowiono rozwiązanie tej organizacyjno wojskowej.

Powodem rozwiązania C. K. N., który — jak wiadomo — skupiał w sobie szereg stronnictw lewicowych i który odegrał wybitną rolę w świątecznych dziejach Warszawy i Polski — są ostre i gwałtowne tarcia polityczne, jakie powstały między partjami, tworzącymi C. K. N. — na tle żywoj kwestji formowania wojska polskiego.

Partja socjalistyczna, tworząca główne stronnictwo C. K. N. — wystąpiła świeżo z żądaniem natychmiastowego zwolnienia sejmu polskiego, wybranego na zasadzie czteroprzymiotnikowego prawa głosowania. Od spełnienia tego postulatu — uczynił obojętnym socjalistyczny zawisły swój współdział przy tworzeniu armii polskiej, przyczem akcentował stale stanowisko: najpierw sejm, później wojsko.

Przeciw tym zasadniczym poglądom partji socjalistycznej wystąpiły inne, mniej wpływowe związki lewicowe — wchodzące w skład C. K. N. i na tem tle zrodziło się przesilenie, które doprowadziło do rozwiązania i rozpoczęcia likwidacji Komitetu.

Likwidacja Centralnego Komitetu Narodowego.

Wydawany przez C. K. N. warszawski „Biuletyn” z 11 b. m. donosi:

Dnia 8 b. m. na posiedzeniu zarządu C. K. N. po długiej dyskusji, spowodowanej wnioskami Narodowego Związku Robotniczego i Związku Niepodległościowego, aby likwidować C. K. N. wobec jego bezprzedmiotowości politycznej w tej chwili i niemożności współpracy składowych jego czynników —

przeszedł kompromisowy wniosek Tuguta, aby przystąpić do bezpośredniej likwidacji C. K. N. Wniosek ten przeszedł 8 głosami przeciw 5. Za wnioskiem głosowali między innymi Tugut, Medard Downarowicz, Paweł Janowski, Osecki, przeciw Jodko, Perl, Szpotanski, który nawet zakładał votum separatum przeciw zapadłej uchwałce.

Wybrano Komisję Likwidacyjną i rozpisano zjazd ogólny C. K. N. na 17 b. m. godz. 10 przed południem. Komisja likwidacyjna ma na tym zjeździe przedłożyć konkretne wnioski co do przeprowadzenia likwidacji.

Ze świata.

Pierwsze posiedzenie „polskiej komisji” w Petersburgu Petersburski „Dziennik Polski” podaje, że ustanowiona przez cara komisja dla rozwiązania kwestji polskiej, zebrała się już na pierwsze posiedzenie. W obradach wzięli udział między innymi: prezydent ministrów ks. Golycyn, minister spraw zagranicznych Pokrowski, minister wojny Bielajew, minister skarbu Bark, zastępca ministra spraw wewnętrznych Neratow, szef sztabu generalnego Hurko, dalej Sazonow, poprzedni prezydent ministrów Goromykin, orsz Polacy margrabia Wielopolski, Harusewicz i Szebeko.

Pierwsze obrady trwały kilka dni, a obrady dotyczyły stosunku przyszłego państwa polskiego do Rosji.

Okólnik b. generała gubernatora Warszawy. „M ttagszeitung” donosi ze Stokholmu:

Były rosyjski generał gubernator warszawski wezwał okólnikiem byłych rosyjskich gubernatorów Królestwa Polskiego, ażeby podali się na emeryturę.

Z okólnika tego wnioskują koła oficjalne, że Rosja wyrzekła się Polski.

O stosunkach niemiecko amerykańskich. „Frankfurter Zeitung” donosi z N. Jorku:

Sekretarz stanu Lansing powiedział w sobotę podczas bankietu: Nie wolno nam zamykać oczu przed faktem, że stoimy tuż przed wojną, ale ogólna jest nadzieja, że kraj będzie ochroniony przed wpędzeniem go w konflikt. Także pragnieniem i dążeniem rządu jest utrzymać pokój.

O konferencje pokojową w Madrycie. „Fremaen Blatt” donosi z Berna:

Wedle wiadomości z Nowego Jorku odbyła się w Waszyngtonie konferencja południowo-amerykańskich dyplomatów pod przewodnictwem posła argentyńskiego, a przy współdziałaniu Lansinga. Poseł argentyński zaproponował, ażeby zwołać do Madrytu konferencje neutralnych państw celem zapobieżenia wojnie pomiędzy Ameryką a Niemcami.

CZYTAJ CIE

PORANNE NUMERY „ZIEMI LUBELSKIEJ”

Przynoszące w Lublinie najwcześniej Komunikaty wojenne i wiadomości telegraficzne

Zawierające artykuły polityczne i informacyjne, korespondencje, feljetyony, drobne wiadomości bieżące oraz bogaty dział wiadomości miejscowych z Lublina i gub. Lubelskiej.